

Załącznik 25. Ulotki wydane przez Wydawnictwo „Familia” w kwietniu i maju 1983 r.

a) ulotki wydrukowane techniką sitodruku w nakładzie po 1000 arkuszy (teksty zaproponował Stanisław Głazewski, matryce wykonał Bogdan Szewczyk, druk: Stanisław Głazewski i Ireneusz Ostrokoński w mieszkaniu Janiny Dutkiewicz):

Koledzy!

Mimo rewizji, przestuchań, próób i szantażu, mimo nie przebiegającej w árodkach i jak zawsze kłamliwej propagandy, mimo bojówek ZOMO i stada SB-ków, mimo zagrożenia więzieniem lub karą piętną, pokazaliśmy, że SOLIDARNÓŚĆ żyje i nadal działa, że nie zamierzamy pogodzić się z komunistyczną dyktaturą, że nigdy nie uznamy legalności władzy używającej pałki i gazu jako jedynych argumentów, prawa komunistycznych ZZ do reprezentowania naszych interesów, ani kolaborackiego PRON-u do formułowania opinii publicznej. Pokazaliśmy, że jesteśmy nadal liczni, solidarni, odwadni i zdecydowani. Że nie zapomnieliśmy Sierpnia '80 i wiązanych z nim nadziei oraz że nie zamierzamy z tych nadziei rezygnować.

Pokazaliśmy, że to nie „frupki rozwydrzonych wyrostków opkaszanych przez imperialistów i CIA”, ale robotnicy, urzędnicy, nauczyciele, naukowcy, rzemieślnicy, rolnicy, lekarze, młodzież szkolna i pracująca, słowem wszystkie grupy pracownicze solidarnie i masowo opowiadają się przeciwko partyjno-wojskowej dyktaturze.

Na kogo mogą liczyć „właściciele PRL” skazano się, w czasie oficjalnych obchodów reżimowych. Przede wszystkim na paratkę oportunistycznych twardogłowych, na ZOMO, SB, owieszonych medalami Złotych Gwiazd, w większości powojennych UR-ectkich szpioniarzy, na paratkę biurokratów, członków komunistycznych ZZ i kolaborantów z PRON. Z wyjątkiem frupki młodzieży z niższych klas, skutecznie szantażowanych przez nieodpowiedzialnych „wychowawców”, nikt nie uszczepił i następującego na szwaczek tam nie było. Frakwencji nie mogły zapamiętać ani namowy, ani próób, ani nawet kubańskie pomarańcze sprzedawane bez kartek uczestnikom reżimowego apudu.

Kożemy z ufnością i nadzieją patrzeć w przyszłość.

SOLIDARNÓŚĆ ZA PUŁAWY

Koledzy!

Dziesiątki już lat minęły od czasu gdy robotnicy wywalczyli sobie prawo do swobodnego organizowania obchodów Święta Pracy. Dział w całym cywilizowanym świecie 1-majowe pochody i demonstracje odbywają się w całym majestacie prawa i pod ochroną państwowych służb porządkowych. Od bardzo wielu lat nie zanotowano tam wypadku ataku policji na uczestników 1-majowego pochodu.

Tymczasem w PRL, „kraju zrealizowanego socjalizmu”, którego komunistyczni władcy mienia się „awangarda klasy robotniczej” robotnicze manifestacje 1-majowe nazywa się sianiem niepokoju i działaniami antynarodowymi a ich brutalne rozpędzanie podniesiono do rangi patriotycznego obowiązku. Już choćby to wskazuje jak daleko nam jeszcze do pozycji, jaką wywalczyli sobie nasi koledzy na Zachodzie.

1 maja 1983 przejdzie do historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego jako dzień, w którym pokojowe pracownicze manifestacje w kilkudziesięciu polskich miastach zostały brutalnie zaatakowane przez uzbrojone w pałki, petardy i granaty gazowe bandy pieszych, konnych, zmotoryzowanych i latających „obrońców socjalizmu” w ZOMO-wskich mundurach. Do kronik ofiar walk robotniczych o ludzkie i obywatelskie prawa zapisały się nowe śmiertelne ofiary komunizmu.

Nie zapomniemy o tym nigdy. Będziemy o tym pamiętać słuchając przemówień tow. Jaruzelskiego, Rakowskiego, Kiszczaka i Urbana, szczególnie PRL-owskiej propagandy, czy decydując o swoim udziale w „socjalistycznych” wyborach, czynach, akademiach i manifestacjach lub o swojej przynależności związkowej. Nie zapomniemy również o ataku SB na kościół św. Marcina w Warszawie, w dniu 3 maja ani o niezliczonych aktach brutalnej przemocy, łapania prawa i zwykłego komunistycznego bandytyzmu, zawartych w Raporcie SOLIDARNOSCI dla KWE w Madrycie.

SOLIDARNÓŚĆ ZA PUŁAWY

Koledzy!

Wypadki pierwszych dni majowych jeszcze raz dowiodły, że SOLIDARNÓŚĆ nie ugięła się pod represjami stanu wojennego, że nadal żyje i walczy. Ideą zawarte w Porozumieniu Postrajkowych i w Programie NSZZ SOLIDARNÓŚĆ zostały na zawsze zapisane w sercach milionów Polaków świadomych swoich praw i celów oraz odpowiedzialności za losy Ojczyzny, odwanych, zdecydowanych i ofiarnych ludzi, którzy w Sierpniu '80 postanowili ras na zawsze zerwać pęta komunistycznej niewoli i szargać nicość życia w naszej Ojczyźnie zgodnie z wolą większości.

1 maja dowiedzieliśmy, że nigdy już nie pozwolimy zaprzeczyć się w jawnym garście renegatów na Solidarność, którym jako jedynym argumenty w rozpaczy walce z narodem w obronie przywilejów i absolutnej władzy pozostały ZOMO-wskie pałki.

Mimo bandyckich ataków na nasze 1-majowe manifestacje, mimo aresztowań, rewizji, próób i szantażu nie poparliśmy, i nigdy już nie poprzemy obrodniczej, antypolskiej dyktatury komunistycznej, ani jej agend: KZPR, PRON-u czy ZZ.

Nie zgodzimy się na żadne porozumienie, którego warunki podyktują komunistyczni renegaci; jedyną klasową porozumienia, jaką godzimy się, uważać jest Program NSZZ SOLIDARNÓŚĆ cieszący się poparciem milionów.

Nie uznajemy, i nigdy nie uznamy WRON-owskich amonrządów i związków zawodowych. Nie wolimy udziału w żadnych wyborach, których ordynacja nie przewiduje swobodnego zgłaszania kandydatów przez wszystkie organizacje polityczne, społeczne, kulturalne, religijne oraz przez grupy obywateli niezrzeszonych, jak również społecznej kontroli nad przebiegiem głosowania; nie uznajemy władzy „wybranych” według dotychczasowych, niedemokratycznych i oszukańczych zasad.

Nasza walka o niepodległość, wolną i prawną Polak nie będzie łatwa, ale zwyciężymy, bo są nas miliony a wszystkie prawa Boskie i ludzkie są po naszej stronie.

SOLIDARNÓŚĆ ZA PUŁAWY

Koledzy!

Dziesiątki już lat minęły od czasu gdy robotnicy wywalczyli sobie prawo do swobodnego organizowania obchodów Święta Pracy. Dział w całym cywilizowanym świecie 1-majowe pochody i demonstracje odbywają się w całym majestacie prawa i pod ochroną państwowych służb porządkowych. Od bardzo wielu lat nie zanotowano tam wypadku ataku policji na uczestników 1-majowego pochodu.

Tymczasem w PRL, „kraju zrealizowanego socjalizmu”, którego komunistyczni władcy mienia się „awangarda klasy robotniczej” robotnicze manifestacje 1-majowe nazywa się sianiem niepokoju i działaniami antynarodowymi a ich brutalne rozpędzanie podniesiono do rangi patriotycznego obowiązku. Już choćby to wskazuje jak daleko nam jeszcze do pozycji, jaką wywalczyli sobie nasi koledzy na Zachodzie.

1 maja 1983 przejdzie do historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego jako dzień, w którym pokojowe pracownicze manifestacje w kilkudziesięciu polskich miastach zostały brutalnie zaatakowane przez uzbrojone w pałki, petardy i granaty gazowe bandy pieszych, konnych, zmotoryzowanych i latających „obrońców socjalizmu” w ZOMO-wskich mundurach. Do kronik ofiar walk robotniczych o ludzkie i obywatelskie prawa zapisały się nowe śmiertelne ofiary komunizmu.

Nie zapomniemy o tym nigdy. Będziemy o tym pamiętać słuchając przemówień tow. Jaruzelskiego, Rakowskiego, Kiszczaka i Urbana, szczególnie PRL-owskiej propagandy, czy decydując o swoim udziale w „socjalistycznych” wyborach, czynach, akademiach i manifestacjach lub o swojej przynależności związkowej. Nie zapomniemy również o ataku SB na kościół św. Marcina w Warszawie, w dniu 3 maja ani o niezliczonych aktach brutalnej przemocy, łapania prawa i zwykłego komunistycznego bandytyzmu, zawartych w Raporcie SOLIDARNOSCI dla KWE w Madrycie.

SOLIDARNÓŚĆ ZA PUŁAWY

UCZENNICE I UCZNIOWIE SZKOŁ PUŁAWSKICH!

Rozstrzygając dylemat, czy uczestniczyć w tegorocznych oficjalnych obchodach 1-majowych musicie pamiętać, że zorganizowali je ci sami ludzie, którzy w grudniu 1981 r. siłą i terrorem zdławili wolnościowe i demokratyczne dążenia Polaków, mordując i represjonując Waszych Rodziców, rodzeństwo i kolegów. Uczestnictwo w nich jest równoznaczne z poparciem rządów bezprawia i przemocy, wyrażeniem zgody na życie w nędzy, zakłamaniu i upodleniu oraz z wyrzeczeniem się marzeń o wolnej, niepodległej i demokratycznej Polsce.

Ignorując te manifestacje narażacie się, co najwyżej, na niezadowolenie tych spośród nauczycieli, którzy uważają się raczej za funkcjonariuszy partii oddelegowanych do pracy w oświacie, niż za wychowawców i pedagogów, a pochwale władz wyżej sobie cenią od szacunku młodzieży. Ofiary poniesione przez Was z tego tytułu w postaci obniżonego pod byle pretekstem stopnia ze sprawowania nie wydają się zbyt duże w porównaniu np. z tymi, które gotowi byli ponieść Wasi rówieśnicy z Szarych Szeregów broniąc swojej wolności i godności na barykadach powstańczej Warszawy.

NAUCZYCIELE! Jeśli chcecie zachować autorytet i zasłużyć na szacunek młodzieży, pamiętajcie, że Waszym obowiązkiem jest wychowywać młodzież na światłych, rozumnych i uczciwych obywateli, a nie na posłusznych niewolników, kłamliwie wznoszących hasła na cześć swoich ciemności. Powstrzymajcie się od wszelkich nacisków mających zapewnić frekwencję na oficjalnych imprezach 1-majowych.

RODZICE! Nie wypaczajcie charakterów swoich dzieci namowami, aby dla świętego spokoju, lepszego stopnia czy pochwały dyrektora uczestniczyły w tym, w czym uczestniczyć nie chcą lub manifestowały na cześć tego, czym gardzą.

"SOLIDARNOSC" ZIEMI PUŁAWSKIEJ

Koledzy!

1 maja 1886 r. rozpoczął się w Chicago strajk robotników zorganizowanych w Amerykańskiej Federacji Pracy. Strajk zakończył się starciem robotników z policją, w wyniku czego straciło życie lub odniosło rany wielu demonstrantów. Organizatorów strajku aresztowano i skazano na długoletnie więzienie.

Dla uczczenia ofiar demonstracji i potępienia hanbiących akcji antyrobotniczych w Chicago, uczestnicy kongresu założycielskiego II Międzynarodówki, obradującego w Paryżu w 1889 r. proklamowali 1 maja świętem mas pracujących i dniem solidarności robotników w walce z wyzyskiem, uciskiem i bezprawiem.

Od tego czasu wiele się na świecie zmieniło. Nasi koledzy żyjący w krajach rządzonych demokratycznie od dawna korzystają z prawa do strajku, do organizowania wieców i demonstracji, do swobodnego zrzeszania się w związkach zawodowych i partiach politycznych, do godziwej zapłaty za pracę, do ludzkich warunków pracy i życia, do swobodnego wyrażania swoich opinii, poglądów i żądań oraz do aktywnego i nieskrępowanego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym swojego kraju.

My, żyjący w krajach rządzonych przez komunistów, musimy sobie te prawa dopiero wywalczyć. Tylko w kraju komunistycznym mogło się bowiem zdarzyć to, co - w 95 lat po zajściach chicagowskich - stało się w Polsce 13 grudnia 1981 r., kiedy to na nasze słuszne żądania zawarte w programie NSZZ SOLIDARNOŚĆ, komunistyczni właściciele PRL odpowiedzieli wojną wydaną społeczeństwu i bezprzykładnym masowym terrorem. W walce o nasze wspólne ideały życie straciło wielu naszych kolegów. Tysiące innych bezprawnie osadzono w więzieniach.

Nasze pokojowe demonstracje są brutalnie rozpędzane tak, jak 95 lat temu w Chicago.

Skompromitowane niudolnością, nieuczciwością oraz haniebnym terrorem władze PRL nadal uważają się jednak za reprezentanta ludzi pracy i w dniu naszego robotniczego święta oczekują od nas poparcia dla rządów opartych na fałszu, przemocy i bezprawiu.

Czy im tego poparcia udzielimy - zależy tylko od nas samych. Nasze uczestnictwo w obchodach 1-majowego święta, zorganizowanych na cześć tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za wszystkie nieszczęścia naszej Ojczyzny, za panującą w naszym kraju nędzę i niedostatek, którzy odebrali nam nasze ludzkie i obywatelskie prawa, zdelegalizowali nasz ruch SOLIDARNOŚĆ i skalali sobie ręce krwią naszych kolegów z kopalni Wujek, Lubina, Gdańska, Nowej Huty, Warszawy... stanowić będzie zdradę naszych ideałów i solidarności z tymi, którzy nie ustają w walce o wolną, demokratyczną i prawną Polskę.

Każdy z nas staje dziś przed koniecznością wyboru: czy uczestnicząc w imprezach 1-majowych organizowanych przez komunistów udzieli poparcia rządowi junty partyjno-wojskowej, opartemu na przemocy, bezprawiu i fałszu, czy też modlitwą w kościele uczci pamięć ich ofiar - naszych zamordowanych kolegów, wyrażając w ten sposób swoją solidarność z uwięzionymi lub działającymi w ukryciu działaczami demokratycznej opozycji oraz poparcie dla obowiązującego nas nadal programu NSZZ SOLIDARNOŚĆ.

Liczymy, że olbrzymia większość spośród 25 tysięcy członków Solidarności Ziemi Puławskiej wybierze wspólnie z nami drogę godności, solidarności i patriotyzmu.

1 maja 1983

SOLIDARNOŚĆ
ZAKŁADÓW AZOTOWYCH PUŁAWY

b) ulotki napisane na maszynie (teksty i maszynopisy: Stanisław Głazewski.):

Kolego!

Nie popieraj rządów terroru i bezprawia uczestnicząc w tegorocznych obchodach 1-majowych, zorganizowanych przez juntę partyjno-wojskową!

Uczestnictwem w niedzielnej Mszy Św. daj wyraz swojej solidarności z kolegami, którzy stracili życie lub znaleźli się w więzieniu nie godząc się na ponowne zniewolenie Narodu!

1 maja 1983

Kolego!

Zademonstruj swoją godność i niezależność!

Nie popieraj swoim uczestnictwem w tegorocznych obchodach 1-majowych systemu rządów opartych na fałszu, przemocy i bezprawiu!

Daj wyraz swojej solidarności z kolegami, którzy broniąc naszych praw utracili życie lub znaleźli się w więzieniu!

1 maja 1983

Pamiętaj, że wkrótce możesz stanąć oko w oko ze społeczeństwem, które rozliczy cię ze wszystkich czynów i postępów. Możemy jeszcze wybaczyć małe świństwa popełnione ze strachu, dla awansu, korzyści materialnych czy podobania się zwierzchnikom. Ale donosicielstwa i deprawowania naszych dzieci nie wybaczymy ci nigdy.

Rejestrujemy, i nadal będziemy rejestrować wszelkie próby nacisku i szantażu dla zapewnienia frekwencji na uroczystościach organizowanych dla poparcia totalitaryzmu komunistycznego, WRON, PRON, OKON itp., jak również wypadki szykanowania młodzieży lub podlegających ci nauczycieli za bojkot tych spędów, sporządzania list niepokornych, denuncjacji itp.

Pamiętaj o tym szczególnie w przededniu 1 maja.

**SOLIDARNOŚĆ
PAMIĘTA**

A P E L

Zbliża się 1 Maja - rocznica śmierci robotników amerykańskich w ubiegłym wieku. Naród Polski ma bardziej aktualne krwawe daty do solidarnej czci: Czerwiec 1956, 1976, Grudzień 1970, 1981. Nie dajmy się wciągnąć w farsę wieców, pochodów, festynów organizowanych przez WRON i OKON-y.

Trwajmy w żałobie. W dniu tym pozostajemy w domach. Zatrzymajmy w domach nasze dzieci. Również nauczyciele zdają egzamin z solidarności z całym narodem - czy nadal będą łamać charaktery naszych dzieci - czy pozwolą na masowe używanie młodzieży do popierania rządowych akcji, bojkotowanych przez ich rodziców.

S O L I D A R N O Ś Ć